

**Sygn. akt I ACa 1714/14**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Elżbieta Uznańska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Andrzej Szewczyk</b> <b>SSO del. Barbara Baran (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w K.

przeciwko **Laboratorium (...) spółce z o.o. w K.**

o ochronę firmy

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX GC 259/12

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.**

sygn. akt I ACa 1714/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo Spółki z o.o. (...) z siedzibą w K. przeciwko Laboratorium (...) Spółce z o.o. z siedzibą w K. o ochronę firmy i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty postępowania w kwocie 2 537 zł.

Strona powodowa domagała się:

- nakazania stronie pozwanej usunięcia z jej firmy słowa (...),
- nakazania zaniechania posługiwania się przez pozwaną spółkę słowem (...) jako nazwą jej przedsiębiorstwa oraz

- nakazania zaniechania używania domeny internetowej(...) w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku,

- nakazania stronie pozwanej trzykrotnego opublikowania w dziennikach (...) Gazeta (...) i „(...)” oraz w miesięczniku (...) (...)ogłoszeń o cechach i treści wskazanej w pozwie, w których pozwana miała przeprosić za naruszenie prawa do firmy poprzez używanie w swoich oznaczeniach słowa (...).

Jako bezsporne przyjął sąd, że:

Powodowa spółka została zawiązana umową z 21 września 1989 r. pod pierwotną nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pod taką firmą 17 listopada 1989 r. spółka została wpisana do rejestru handlowego pod numerem(...) (...). Dnia 26 czerwca 1997 r. zmieniona została umowa spółki, w tym również jej firma, która od tej pory brzmi: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki od chwili jej zawiązania mieści się w K.. W dniu 30 czerwca 2003 r. powodowa spółka (...) Sp. z o.o. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców.

Pozwana spółka - Laboratorium (...) Sp. z o.o. została zawiązana 26 lipca 2002 r. Siedziba spółki mieści się w K. a jej wspólnikami są M. W. (1), M. W. (2) i P. W.. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z 4 września 2002 r. spółkę wpisano do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców. Pismami z 16 kwietnia 2012 r. i z 19 kwietnia 2012 r. strona powodowa wezwała pozwaną do usunięcia słowa (...) z firmy pozwanej „Laboratorium (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” oraz ze skrótu jej firmy (...) Sp. z o.o.”, do zaniechania posługiwania się słowem (...) jako nazwą swojego przedsiębiorstwa oraz do zaniechania używania domeny internetowej(...) Ponadto pozwana została wezwana do złożenia oświadczeń, które miałyby na celu usunięcie skutków spowodowanych przez nią naruszeń prawa do firmy powodowej spółki.

Sąd ustalił, że:

Od powstania powódki przedmiot jej działalności obejmował m.in. produkcję i obrót artykułami farmaceutycznymi, kosmetycznymi oraz chemii gospodarczej a uchwałą z 26 czerwca 1997 r. poszerzono go o produkcję artykułów medycznych, ochrony zdrowia i spożywczych.

Produkcję kosmetyków strona powodowa rozpoczęła w roku 2002, a w roku 2012 w ofercie spółki znajdowało się 8 produktów, które zgodnie z klasyfikacją anatomiczno-terapeutyczno-chemiczną (...) zostały zaliczone do kategorii kosmetyków. Ponadto strona powodowa wytwarza produkty lecznicze dostępne bez recepty, których działanie jest zbliżone do typowych wyrobów kosmetycznych. Produkty wytwarzane i dystrybuowane przez powodową spółkę nie są bezpośrednio konkurencyjne względem produktów oferowanych przez pozwaną. Na opakowaniach swoich produktów spółka używa znaku towarowego (...), zaś na stronie internetowej (...)także znaku „F. (...)

Urząd Patentowy RP w latach 1998 i 2007 udzielił stronie powodowej prawa ochronnego na znak towarowy (...) , przy czym za pierwszym razem zostało ono udzielone – od 15 listopada 1994 r. - dla wyrobów perfumeryjnych i farmaceutycznych, zaś za drugim razem – poczynając od 24 grudnia 2007 r. - także dla wyrobów kosmetycznych oraz szeregu innych towarów zaliczanych do klas 3, 5 i 10 klasyfikacji nicejskiej. Ponadto decyzją tego Urzędu z 2007 r. powodowa spółka uzyskała prawo ochronne na znak towarowy „F. (...)na towary przyporządkowane do klasy 3 oraz 5 klasyfikacji nicejskiej, w tym na produkty kosmetyczne. Decyzją z 15 lutego 2012 r. Urząd Patentowy RP stwierdził wygaśnięcie z dniem 26 listopada 2002 r. prawa ochronnego na znak towarowy F. nr (...) (...) w części dotyczącej wyrobów perfumeryjnych zawartych w klasie 3 klasyfikacji nicejskiej, gdyż nie był on rzeczywiście dla tych wyrobów używany.

Dnia 17 września 1997 r. prowadzenie działalności gospodarczej rozpoczęła spółka cywilna pod firmą Laboratorium (...) s.c., wspólnikami której przez cały okres jej działania byli P. W. oraz M. W. (2), a przez około pół roku także J. B.. Pełnomocnikiem spółki była M. W. (1). Siedziba spółki mieściła się w K.. Przedmiot jej działalności stanowił m.in. handel detaliczny i hurtowy wyrobami własnymi w zakresie kosmetyków: szamponów, odżywek do włosów, eliksirów

i olejków kąpielowych oraz kremów. Spółka prowadziła w latach 2001–2002 działania promocyjne obejmujące druk ulotek reklamowych i publikacji prasowych, w których posługiwała się pełną firmą, bądź też skrótem (...) dla oznaczenia swoich wyrobów. Publikacjom prasowym towarzyszyły zdjęcia oferowanych wówczas przez spółkę produktów, na opakowaniach których używała znaku (...). Ponadto spółka poczyniła nakłady w celu opracowania i zarejestrowania znaku towarowego (...).

Pismem z 26 lipca 1999 r. strona powodowa zwróciła się do spółki Laboratorium (...) s.c. o zaniechanie używania w obrocie oznaczenia (...), w tym do usunięcia go z opakowań produktów i materiałów reklamowych z uwagi na jego znaczne podobieństwo do oznaczenia (...), które podlega ochronie ze znaku towarowego nr (...).

Spółka cywilna Laboratorium (...) s.c. zakończyła prowadzenie działalności w 2002 roku w związku z zawiązaniem oraz rozpoczęciem działalności przez spółkę Laboratorium (...) Sp. z o.o. Przedmiot działalności pozwanej obejmuje m.in. produkcję oraz sprzedaż detaliczną wyrobów kosmetycznych i toaletowych. Przedsiębiorstwo spółki cywilnej nie zostało wniesione aportem do pozwanej, ale zatrudniła ona pracowników spółki cywilnej, przejęła jej klientów i kontrahentów i posługuje się tymi samymi znakami towarowymi i recepturami, wniesionymi do niej przez wspólników jako wkłady niepieniężne na pokrycie ich udziałów.

Produkty pozwanej są dostępne w aptekach (także internetowych), sklepach zielarskich i drogeriach, a także w dużych sieciach handlowych, w których spółka wprowadziła swoje towary do sprzedaży w 2008 r. Serie kosmetyków D., (...) i P. B. są dostępne wyłącznie w aptekach. Na stronie internetowej (...) pozwana posługuje się zarówno pełną firmą: Laboratorium (...), jak i skrótowymi określeniami: „sklep (...)”, „kosmetyki F.”. Z kolei opakowania produktów strony pozwanej opatrzone są znakiem: (...).

Decyzją z 24 października 2002 r. Urząd Patentowy RP odmówił pozwanej udzielenia prawa ochronnego na słowny znak towarowy (...) dla produktów należących do 3 klasy klasyfikacji nicejskiej. Przyczyną decyzji odmownej była okoliczność, iż zgłoszony do rejestracji w dniu 17 listopada 1997 r. znak jest podobny do znaku słownego (...) zarejestrowanego z pierwszeństwem od 15 listopada 1994 r. na rzecz strony powodowej. O fakcie zgłoszenia znaku (...) do rejestracji strona powodowa została poinformowana przez Urząd Patentowy RP na piśmie.

Pozwanej przysługują prawa z szeregu zarejestrowanych znaków towarowych, w tym znaków słownych: (...), (...), (...) dla włosów F.”, (...), (...) - wszystkich dla produktów kosmetycznych, znaku słownego (...) HOTEL BUSINESS (...) oraz znaku słowno-graficznego: (...) dla kosmetyków.

Dnia 28 lutego 2011 r. Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego dokonał na rzecz pozwanej spółki rejestracji Wspólnotowego Znaku Towarowego (...).

Powodowa spółka w dniu 11 grudnia 1998 r. zarejestrowała domenę internetową (...) natomiast strona pozwana dokonała rejestracji domeny internetowej (...) w dniu 10 czerwca 2003 r. (...) spółka cywilna Laboratorium (...) s.c. posługiwała się w latach 2001–2002 domeną (...) która została uruchomiona w dniu 2 marca 2001 r.

Obie strony mają utrwaloną dobrą renomę, co potwierdzają przyznawane im oraz ich produktom nagrody i wyróżnienia.

W marcu i w maju 2008 r. odbyły się dwa spotkania przedstawicieli obu spółek. W pierwszym, do którego doszło z inicjatywy strony powodowej, uczestniczyli M. W. (1), W. Ś. oraz M. T., a w drugim, przeprowadzonym z inicjatywy M. W. (1), także M. W. (2) oraz dr S.. Członkom zarządu powódki było wtedy znane pełne brzmienie firmy spółki pozwanej. Podczas spotkań wyrazili oczekiwanie, iż pozwana spółka zmieni swoją firmę w ten sposób, że usunie z niej słowo (...), na co jednak jej przedstawicielki nie wyraziły zgody.

Wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, Sąd ograniczył postępowanie dowodowe do zbadania tego zarzutu.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, że zarzut przedawnienia jest zasadny i powództwo oddalił.

Sąd stwierdził, że podstawę dochodzonego przez stronę powodową roszczenia stanowi przepis art. 43<sup>10</sup> k.c., zgodnie z którym przedsiębiorca, którego prawo do firmy zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać usunięcia jego skutków, złożenia oświadczenia lub oświadczeń w odpowiedniej treści i formie, naprawienia na zasadach ogólnych szkody majątkowej lub wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia.

Zbadanie zasadności zarzutu przedawnienia wymagało rozpatrzenia: charakteru samego prawa do firmy, natury roszczeń z art. 43<sup>10</sup> k.c., na który powoływała się strona powodowa, zaś w razie uznania, iż roszczenia te mają charakter majątkowy, terminu ich przedawnienia oraz momentu, od którego rozpoczął on swój bieg .

Co do charakteru prawa do firmy Sąd stanął na stanowisku, że spośród reprezentowanych w doktrynie oraz w orzecznictwie trzech poglądów, zgodnie z którymi stanowi ono prawo wyłącznie majątkowe, bądź wyłącznie osobiste, względnie ma charakter mieszany, czyli osobisto – majątkowy, za trafny - po wejściu w życie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r., nowelizującej Kodeks cywilny - uznać należy pierwszy z nich. Wprowadzona wówczas regulacja firmy wyraźnie oddziela ją od dóbr osobistych. W zakresie identyfikacji przedsiębiorcy odgrywa ona analogiczną rolę jak nazwisko w odniesieniu do osoby fizycznej, jednak o jej odłączeniu od kategorii dóbr osobistych najlepiej świadczy dopuszczenie, na podstawie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c., możliwości udzielenia innemu przedsiębiorcy upoważnienia do korzystania ze swojej firmy na zasadzie licencji, która tym samym czyni firmę przedmiotem obrotu gospodarczego. Firma stanowi też cenny składnik majątku przedsiębiorcy (już nie przedsiębiorstwa), który przez swoje funkcje ma wpływ na rozmiar osiągniętych przez przedsiębiorcę zysków. Podkreślił też sąd, że zasadniczej zmianie uległ także system ochrony dobra, jakim jest prawo do firmy. Obecnie jest on wyczerpująco uregulowany w art. 43<sup>10</sup> k.c., wzorowanym na art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który służy ochronie interesów majątkowych, a nie dóbr osobistych przedsiębiorcy. Gdyby zaś prawo do firmy miało stanowić dobro osobiste, wystarczające w zakresie jego ochrony byłoby odesłanie do art. 24 k.c. Świadczy to wyraźnie o intencji ustawodawcy, aby odróżnić prawo do firmy od dóbr osobistych. Także przyznanie przedsiębiorcy roszczenia o wydanie korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia prawa do firmy stanowi zaakcentowanie majątkowej natury tego prawa, którego naruszenie godzi bezpośrednio w interesy gospodarcze przedsiębiorcy. Dlatego Sąd przyjął, że prawo do firmy ma charakter majątkowy.

Co do charakteru roszczeń z art. 43<sup>10</sup> k.c., wzorowanych na katalogu roszczeń z art. 18 ust. 1 u.z.n.k., ograniczając się w analizie do roszczeń, jakich dochodzi powodowa spółka stwierdził sąd, że charakter majątkowy roszczeń z art. 18 u.z.n.k. wielokrotnie w swoich orzeczeniach podkreślał Sąd Najwyższy. Sąd orzekający dzieląc ten pogląd stwierdził, że odnosi się do wszystkich przewidzianych w art. 18 ust. 1 u.z.n.k. roszczeń, w tym także o zakazanie niedozwolonych działań i o złożenie stosownego oświadczenia. Dodatkowym argumentem za zakwalifikowaniem tychże roszczeń jako majątkowych jest okoliczność, że stosownie do postanowień art. 20 u.z.n.k. ulegają one przedawnieniu. Brak jest natomiast przesłanek, które uzasadniałyby przyjęcie, że identyczne co do treści i funkcji roszczenia z art. 43<sup>10</sup> k.c. mają inny, czyli niemajątkowy, charakter. Wobec powyższego Sąd uznał, że roszczenia, z którymi wystąpiła powódka mają charakter majątkowy i podlegają przedawnieniu.

Co do terminu przedawnienia roszczeń z art. 43<sup>((10))</sup> k.c. i ustalenia, kiedy rozpoczął swój bieg niniejszej sprawie zważył sąd, że ochrona prawa do firmy ustanowiona w art. 43<sup>((10))</sup> k.c. jest ochroną przed czynami niedozwolonymi a zatem dochodzone roszczenia przedawniają się wraz z upływem trzyletniego okresu. O ile jednak w przypadku roszczenia publikacyjnego, stanowiącego swoiste roszczenie o usunięcie skutków naruszenia prawa i przywrócenie stanu poprzedniego, nie ulega wątpliwości, że termin jego przedawnienia rozpoczyna swój bieg w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, o tyle w odniesieniu do roszczenia o zaniechanie naruszeń rozważać można zastosowanie art. 120 § 2 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia roszczeń

o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia. Mając jednak na względzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 25 października 1974 r., do sygn. akt 39/74 zgodnie z którym „przepisy art. 442 § 1 i 2 (obecnie art. 442<sup>(1)</sup>) k.c. dotyczące początku biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są przepisami szczególnymi w stosunku do unormowań tego zagadnienia zawartych w art. 120 k.c.”, Sąd uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zaniechanie naruszeń prawa do firmy również rozpoczyna się w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Precyzyjne określenia dnia, w którym powodowa spółka dowiedziała się o wykorzystywaniu przez pozwaną firmę zawierającej sporne słowo „farmona” nie jest w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe, jednak nastąpiło to nie wcześniej niż w dacie rejestracji pozwanej spółki, czyli 4 września 2002 r. Od powódki jako profesjonalisty można oczekiwać szczególnej dbałości o swoje interesy. Skoro zatem już w lipcu 1999 roku miała wiedzę, że na rynku działa podmiot pod firmą Laboratorium (...) s.c., do którego nawet wystosowała wezwanie do zaniechania posługiwania się słowem „(...)”, powinna była monitorować dalsze działania współników spółki cywilnej, dzięki czemu od samego początku, tj. od momentu jej rejestracji, wiedziałyby o istnieniu pozwanej oraz o jej funkcjonowaniu pod obecnie kwestionowaną firmą. Z tych względów Sąd uznał, że bieg terminu przedawnienia dochodzonych przez powodową spółkę roszczeń rozpoczął się 4 września 2002 r., zaś upłynął 4 września 2005 r. Nawet gdyby przyjąć, że o używaniu przez pozwaną spółkę słowa „(...)” dla oznaczenia swojej firmy powódka dowiedziała się dopiero w marcu 2008 r., kiedy doszło do pierwszego spotkania przedstawicieli obu spółek, termin przedawnienia roszczeń z tego tytułu upłynąłby w marcu 2011 r., a zatem na rok przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Odnosząc się zaś końcowo do podniesionego przez stronę powodową zarzutu, jakoby rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia w przypadku czynów o charakterze ciągłym wiązać należało z ustaniem stanu naruszenia, bądź też liczyć go oddzielnie w odniesieniu do każdego kolejnego dnia naruszenia, sąd I instancji odwołał się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 kwietnia 2010 r., do sygn. akt I ACa 1270/09, który stwierdził, iż „w przypadku czynów ciągłych, początek biegu przedawnienia wyznaczała będzie pierwsza chwila, w której poszkodowany dowiedział się o czynie i osobie odpowiedzialnej, bez względu na to, jak długo ten czyn trwał oraz ile partii spornych wyrobów wprowadził na rynek w ramach czynu ciągłego jego sprawca”. Roszczenia powódki uznał zatem sąd za przedawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa, wnosząc o zmianę wyroku po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd II instancji lub o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Skarżąca zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego tj.

- art. 43<sup>3</sup> w zw. z art. 43<sup>10</sup> k.c. w zw. z art. 117 §1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zgłoszone przez powódkę roszczenia mają charakter majątkowy a zatem podlegają przedawnieniu, co prowadzi do funkcjonowania na tożsamym rynku spółek o niemal identycznej nazwie, produkujących podobne produkty, które mają te same kanały dystrybucji,

- art. 43<sup>10</sup> k.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że bieg przedawnienia roszczeń rozpoczął się w 2002 roku tj. z chwilą wpisu do rejestru w sytuacji, gdy art. 43<sup>10</sup> k.c. obowiązuje dopiero od 25 września 2003 r., zaś podczas rejestracji spółki ochronę firmy regulował art. 37 k.h. i 23 k.c.,

- art. 43<sup>10</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że podstawą roszczeń wymienionych w tym przepisie jest odpowiedzialność deliktowa naruszydela,

- art. 442<sup>1</sup> k.c. poprzez:

- jego niewłaściwe zastosowanie jako podstawy przedawnienia, gdy tymczasem roszczenia powódki jako niemajątkowe nie podlegają przedawnieniu,

- przez przyjęcie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg z chwilą zarejestrowania pozwanej w KRS, podczas gdy wówczas osoby działające w imieniu powódki nie miały świadomości, że nazwa pozwanej w przyszłości będzie zredukowana do słowa (...) i ten konfuzyjny wyróżnik będzie używany coraz częściej,

- przez przyjęcie, że upłynął termin przedawnienia dochodzonych roszczeń, podczas gdy nadal trwa bezprawny stan naruszenia prawa podmiotowego powódki do obranej firmy (...),

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy obranie przez pozwaną wyróżnika F. było od początku działaniem w złej wierze podjętym przy świadomości działania na tym (...) firmy (...), a zatem zarzut przedawnienia należało ocenić jako nadużycie prawa przez pozwaną i zachowanie naruszające zasady współżycia społecznego;

2/ naruszenie prawa procesowego poprzez:

- wydanie wyroku bez rozpoznania istoty sprawy w zakresie naruszenia prawa do firmy powódki,

- naruszenie § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie,

- naruszenie § 11 ust. 1 pkt 18 w/w Rozporządzenia poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu. Podtrzymała swoje stanowisko z postępowania przed sądem I instancji, akceptując pogląd sądu w przedmiocie przedawnienia roszczeń i przesłanki, na jakich zostało oparte orzeczenie. Ponadto podniosła, że są inne przesłanki, przemawiające za oddaleniem powództwa, a to brak tożsamości rynków, na jakich działają strony, pierwszeństwo pozwanej w działalności na rynku kosmetycznym (gdyby jednak przyjąć tożsamość rynków), brak kolizyjności nazw handlowych (pозwana dla oznaczenia siebie jako firmy posługuje się pełną firmą), wieloletnie tolerowanie przez powódkę obecności rynkowej pozwanej i używania jej nazwy handlowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd I instancji ograniczył postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie do takiego zakresu, jaki wystarczał dla dokonania ustaleń w kontekście podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Ustalenia te zresztą w większości dotyczą okoliczności niespornych i wynikających z dokumentów i nie budzą wątpliwości sądu odwoławczego. Rozstrzygnięcie oparł sąd na rozumowaniu, które zaprowadziło do wniosku, że roszczenia strony powodowej są przedawnione, co wynika przede wszystkim z przyjętego przez sąd stanowiska, iż prawo do firmy ma charakter majątkowy i taki sam charakter mają roszczenia zgłoszone przez powódkę.

Poglądu tego nie podziela Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie.

Jeśli chodzi o prawo do firmy, istotnie poglądy doktryny są w tej kwestii podzielone. Już na gruncie przepisów w brzmieniu po nowelizacji dominuje pogląd o osobistym charakterze firmy. Duża grupa autorów opowiada się także za mieszanym, osobisto-majątkowym charakterem firmy. Gdyby przepisy o firmie wyklądać literalnie, to trzeba przyjąć, iż firma ma charakter osobisty, szczególnie zważywszy na jej funkcję indywidualizującą oraz na jej charakter prawa do niezbywalnego oznaczenia podmiotu służącego do jego identyfikacji w obrocie gospodarczym. Firma jest dobrem intelektualnym, któremu prawo przyznaje ochronę i ma niewątpliwie charakter prawa podmiotowego przysługującego przedsiębiorcy. Firma jest prawem podmiotowym bezwzględnym, skutecznym erga omnes i przysługującym każdemu przedsiębiorcy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyroku z dnia 14 marca 2006 r., sygn. I ACa 2057/05). Na aspekty niemajątkowe w treści prawa do firmy zwrócił też uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r. I ACa 1460/13, podkreślając, że „z treści prawa do firmy wypływa więc zakaz podejmowania przez innych przedsiębiorców działań godzących w funkcję indywidualizującą firmy. Działania te najczęściej związane będą

z naruszeniem zasady wyłączności firmy, polegających na używaniu na tym samym rynku firmy niedostatecznie odróżniającej się od wcześniejszej firmy”. Jednakże z drugiej strony funkcja informacyjna i reklamowa firmy (w tym informująca o wypracowanej przez przedsiębiorcę pozycji) powoduje, że pojawiają się także wartości majątkowe. Nadto środki ochrony firmy są zbliżone (choć nie tożsame, o czym niżej) do środków przewidzianych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wszystko to nakazuje jednak wykluczyć pogląd, iż firma ma charakter wyłącznie majątkowy, a przyjmując, że charakter ten jest co najmniej mieszany, osobisto-majątkowy, skoro w prawie tym przenikają się elementy tak osobiste, jak i majątkowe.

Oceniając charakter roszczeń, przewidzianych przez ustawodawcę dla ochrony firmy zwrócić trzeba uwagę na ich katalog. W art. 43<sup>10</sup> k.c. ustawodawca przewidział roszczenia o zaniechanie, usunięcie skutków, złożenie oświadczenia lub oświadczeń o odpowiedniej treści i formie, naprawienia na zasadach ogólnych szkody majątkowej lub wydania korzyści uzyskanej przez naruszydela. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że wśród wymienionych roszczeń występują zarówno te o charakterze majątkowym (o naprawienie szkody i o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści), jak i roszczenia o charakterze niemajątkowym. Te roszczenia, które nie mają charakteru majątkowego a służą usunięciu skutków naruszenia, zbliżone są do roszczeń typowych dla ochrony dóbr osobistych (tak też U. Promińska, Komentarz do art. 43<sup>10</sup> k.c. w: Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej i P. Księżaka i M. Wyrwiński, Komentarz do zmiany art. 43<sup>10</sup> k.c.). Katalog roszczeń z art. 43<sup>10</sup> k.c. pokrywa się w znacznej części z roszczeniami z art. 18 u.z.n.k., ale cel ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest inny – służy ona ochronie interesu publicznego, przedsiębiorców oraz klientów i ma eliminować z rynku przejawy nieuczciwej konkurencji. Ma zapewnić wolną konkurencję i dostęp do rynku na wolnych prawach a roszczenia z art. 18 w sposób oczywisty są uwarunkowane interesem ekonomicznym podmiotów, które mogą z nich korzystać. Model ochrony przyjęty w tej ustawie jest modelem deliktowym. W ustawie tej jasno też postanowił ustawodawca, że ulegają one przedawnieniu, przesądzając w ten sposób o ich majątkowym charakterze, czego nie uczynił w odniesieniu do roszczeń dla ochrony firmy z art. 43<sup>10</sup> k.c.

Zgłoszone przez powódkę roszczenia o charakterze zakazowym i publikacyjnym mają charakter niemajątkowy – strona powodowa dochodzi ochrony firmy z punktu widzenia jej funkcji identyfikacyjnej. Tymczasem zgodnie z art. 117 k.c. przedawnieniu ulegają roszczenia majątkowe. Nie można zatem podzielić stanowiska sądu I instancji, iż zgłoszone w pozwie roszczenia uległy przedawnieniu.

W tej sytuacji irrelevantne są rozważania w przedmiocie terminu przedawnienia i rozpoczęcia jego biegu.

W niniejszej sprawie wobec przyjęcia przez sąd, iż roszczenia strony powodowej są przedawnione, doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd bowiem – zgodnie z przyjętym założeniem – nie prowadził postępowania dowodowego i nie czynił ustaleń w zakresie potrzebnym dla merytorycznej oceny zasadności żądań powódki. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie może wydać orzeczenia reformatoryjnego, musiałby bowiem przeprowadzić całe postępowanie dowodowe. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 stycznia 2011 r., II PK 168/10, ”podjęcie przez sąd odwoławczy decyzji co do istoty sprawy powinno być poprzedzone kontrolą przeprowadzoną przez ten sąd, obejmującą zebrany materiał dowodowy, o którym mowa w art. 382 k.p.c. Kontrola ta obejmuje także zgodność rozstrzygnięcia sądu z dokonanyimi ustaleniami faktycznymi oraz powinna być dokonana w aspekcie adekwatności ustaleń do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Odmienna praktyka sprowadzająca się w istocie do zastępowania własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji koliduje z rolą procesową sądu drugiej instancji”.

Wobec powyższej argumentacji wyrok uległ uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji, zważywszy na opisany wyżej charakter dochodzonych roszczeń po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia oceni, czy roszczenia te są zasadne i w jakim

zakresie, a zatem czy doszło do naruszenia prawa do firmy a jeśli tak, to czy żądanie zgłoszone przez stronę powodową jest adekwatne z punktu widzenia ochrony tego prawa.